

grające: jedną z wierszami, drugą z wyjątkami z „Intrygi i miłość”. Wiersze recytuje Norbert Christian. Płyta zawiera: „Bauernständchen”, „Pegasus in der Dienstbarkeit”, „An einen Moralisten”, „Der Metaphysiker” i inne. Na drugiej płycie mamy dialog Lady Milford i Ferdynanda (akt II. scena 3) w interpretacji Ursuli Burg i Otto Melliesa¹².

Również NRD-owska wytwórnia filmowa „Defa” przyczyniła się do uświetnienia uroczystości ku czci Fryderyka Schillera. Postanowiono wznowić wyprodukowany w r. 1955 film dokumentarny o Schillerza i włączyć go do stałego repertuaru kin, poza tym wyprodukowano film osnuty na dramacie „Intryga i miłość” pod tym samym tytułem w reżyserii Martina Hellberga¹³.

Komitet szyllerowski pracuje nadal, chociaż właściwe uroczystości poświęcone dwusetnej rocznicy urodzin Fryderyka Schillera, minęły. Komitet ten stara się zrealizować hasła, rzucone w czasie uroczystości i przyswoić dorobek twórcy wielkiego pisarza w jak najszerszej mierze całemu społeczeństwu NRD.

Teresa Piotrowiak

ROCZNICA SZYLLEROWSKA W NRF

W Niemczech rocznice szyllerowskie obchodzono zwykle bardzo uroczyste. W XX w. było ich już cztery: setna rocznica śmierci Schillera w 1905 r., 150-lecie urodzin w 1909 r., potem 150 rocznica śmierci w r. 1955 i wreszcie 200-lecie urodzin, które przypadło w listopadzie 1959 r. Do uroczystych obchodów tej ostatniej rocznicy poczyniono w NRF rozległe przygotowania. Włączyły się w nie poszczególne kraje z własnymi programami uroczystości, radio i telewizja ze specjalnymi audycjami, teatry z repertuarem sztuk szyllerowskich oraz wydawnictwa z edycjami dzieł Schillera i prac jemu poświęconych.

Centralne uroczystości obchodów rocznicy urodzin Fryderyka Schillera odbywały się od 7 do 15 listopada w jego stronach rodzinnych. W Marbach, mieście, w którym Schiller się urodził, zainaugurował uroczystości jubileuszowe pisarz Rudolf Hagelstange. W swoim wykładzie zatyt. „Schiller i Niemcy” dowodził on m. in., że Schiller nie był wcale nacjonalistą, za jakiego mieli go często jego rodacy, nie chcąc dostrzec ideałów ogólnoludzkich zawartych w jego twórczości. Hagelstange wytyka więc Niemcom, że „nie pojęli nauk wielkiego nauczyciela wolności”¹.

Uroczystą akademię zorganizowało w dniu urodzin poety Niemieckie Towarzystwo im. Schillera. Wzięli w niej udział przedstawiciele świata nauki i życia publicznego, goście z kraju i zagranicy. Przemówienie zatyt. „Droga do Schillera”, utrzymane raczej w tonie okolicznościowym, wygłosił Carl Zuckmayer. Część tego przemówienia pt. „Schiller a Rewolucja Francuska” ukazała się już wcześniej drukiem².

W Stuttgarcie wręczono poecie Wilhelmowi Lehmannowi nagrodę szyllerowską w wysokości 10.000 DM. Ponadto nagrodzono dwóch młodych autorów berlińskich: Dietera Meichsnera i Benno Meyera Wehlacka.

Oficjalne uroczystości w Badenii-Wirtembergii zakończone zostały przyjęciem w stuttgarckiej *Liederhalle*, zorganizowanym przez rząd kraju i władze miasta. W uroczystościach wzięli udział także liczni zagraniczni dyplomaci, m. in. radziecki ambasador w Bonn, Smirnow. Na jubileuszowych uroczystościach we Frankfurcie

¹² Por. „Pegasus in der Mikrorille“ w „Berliner Zeitung“, nr 261, 8 XI 1959.

¹³ Por. „Zweite Sitzung des Schiller-Komitees der DDR“ w „Neues Deutschland“ nr 81, 22 III 1959.

¹ „Tagesspiegel“, 18. 11. 1959: „Hagelstange feiert den Lehrer der Freiheit“.

² Carl Zuckmayer, Schiller und die Französische Revolution. S. Fischer-Verlag, 1959.

przemawiał minister kultury Badenii-Wirtembergii, Gerhard Storz, zajął się on także estetyczno-literackimi problemami w twórczości Fryderyka Schillera. W Mannheimie w przededniu rocznicy urodzin Schillera odbyła się w Teatrze Narodowym uroczysta akademicka, na której wręczono Nagrodę Szyllerowską³ znanemu dramaturgowi Fryderykowi Dürrenmattowi. Wygłoszone przez Dürrenmatta z tej okazji przemówienie należało do najbardziej interesujących spośród tych, jakie przyniosła rocznica szyllerowska. Mówca przeprowadził tu m. in. ciekawe porównanie Schillera z Brechtem.

W Hanowerze rząd Dolnej Saksonii, wraz z władzami miasta, Towarzystwem Goethego i innymi instytucjami kulturalnymi zorganizował Tydzień Szyllerowski, który zainaugurował przemówieniem prof. Wachsmuth (Berlin): „O znaczeniu Schillera dla współczesności”.

W Północnej Nadrenii-Westfalii na uroczystościach w Düsseldorfie przemawiał prof. Golo Mann, który scharakteryzował Schillera jako poetę o postawie aktywnej, a nie kontemplacyjnej, poetę nie oddzielającego swojego życia od twórczości artystycznej. Ponadto w Muzeum Goethego w Düsseldorfie otwarto dużą wystawę pamiątkową poświęconą Fryderykowi Schillerowi.

W Berlinie zachodnim na oficjalnej uroczystości szyllerowskiej, zorganizowanej przez senat miasta, przemawiał znany szwajcarski historyk literatury Walter Muschg. Wykład jego, według opinii recenzentów, był zarazem konwencjonalny i agresywny, był aktem hołdu w tym samym stopniu, co absolutnym przewartościowaniem ustalonych pojęć i opinii⁴.

Poza wspomnianymi oficjalnymi uroczystościami jubileuszowymi w Roku Szyllerowskim wzięły udział również teatry zachodniemieckie, przy czym każdy z nich umieścił w swoim repertuarze inscenizacyjnym co najmniej jedną ze sztuk Schillera. Bilansem tych poczynań stał się festiwal sztuk teatralnych Schillera, zorganizowany przez Wirtemberskie Teatry Narodowe. Na scenie stuttgarckiego *Grosses Haus* wystąpiły w dniach od 2 do 10 listopada teatry z całych Niemiec zachodnich, wystawiając łącznie z wirtemberskim *Staatstheater* prawie cały dorobek artystyczny Schillera. W recenzjach tej imprezy powtarza się często opinia, że festiwal przyniósł wiele historycznoliterackich i teatralnych niespodzianek oraz inscenizatorskich i aktorskich rozczarowań⁵.

Taką historycznoliteracką niespodzianką była inscenizacja „Demetriusza”, tragedii nie dokończony przez Schillera, wystawionej przez zespół *Stuttgarter Staatsschauspiel*. Przedstawienie to spotkało się z krytycznym przyjęciem recenzentów, głównie ze względu na rozwiązanie inscenizatorskie i artystyczne⁶. Do niespodzianek teatralnych zaliczono wystawienie przez *Deutsches Schauspielhaus* Hamburg „Śmierci Wallensteina” z Gustafem Gründgenssem w roli głównej. Niespodziankę sprawił właśnie Gründgens, dając nowe ujęcie Wallensteina. Wallenstein w interpretacji Gründgensa jednym przypominał starego Fritza⁷, innym generała w sytuacji z lipca 1944 r.⁸. Przedstawienie to, po nowatorsku reżyserowane, spotkało się

³ Szyllerowską Nagrodę Mannheimu ufundowano w wysokości 10.000 DM po raz pierwszy w 1955 r. Nagroda przyznawana jest co dwa lata i przyczynić się ma do rozwoju teatru niemieckiego obszaru językowego. Laureatami tej nagrody przed Dürrenmattem byli Jürgen Fehling i Mary Wigman.

⁴ „Tagesspiegel”, 12. 11. 1959: „Der Tragiker der Freiheit”.

⁵ O. F. Regner, Schiller-Woche der Württembergischen Staatstheater in Stuttgart. „Deutsche Zeitung”, 13. 11. 1959. — Clara Menck, Fazit der Stuttgarter Schillerwoche. FAZ, 10. 11. 1959. — „Neue Zürcher Zeitung”, 18. 11. 1959. „Schiller-Festwoche in Stuttgart.

⁶ Clara Menck, j. wyż. — „Schiller-Festwoche in Stuttgart”, j. wyż.

⁷ J. w.

⁸ O. F. Regner, j. w.

z bardzo przychylnym przyjęciem publiczności oraz krytyki i uważane było za szczytowe osiągnięcie artystyczne stuttgartarckiego festiwalu teatralnego⁹.

Rozczarowanie przyniosło natomiast przedstawienie „Wilhelma Tella” w wykonaniu *Düsseldorfer Schauspielhaus*. Reżyserowi Strouxowi zarzucano, że dał inscenizację konwencjonalną, w stylu *Freilichtbühne*, a nie odważył się tej na wzorach ludowych opartej sztuki potraktować w sposób nowatorski¹⁰. Natomiast inni recenzenci uważali, iż balladowe ujęcie dramatu było dla niego interpretacją właściwą¹¹.

„Fiesco”, zagrały przez *Schiller-Theater* z Berlina, również nie zadowolił tak inscenizacyjnie jak i aktorsko. Główną rolę kreował Rolf Heuniger. Inscenizację tego przedstawienia określono jako zimną, bezbarwną i wyrozumowaną¹². Zarzucano reżyserowi, Sellerowi, że za bardzo uprościł postać spiskowca, ujętą przez Schillera w sposób do głębi złożony.

Do inscenizacji udanych zaliczono „Zbójców”, wystawionych przez *Städtische Bühnen Frankfurt am Main*. Przedstawienie to, zagrane po nowatorsku, dawało podobno najbardziej zbliżony obraz do koncepcji dramatycznej Schillera okresu burzy i naporu¹³.

Dobre spektakle dały teatry mniejsze, które nie mogąc konkurować z wielkimi scenami Hamburga, Berlina czy Düsseldorfu, pokazały jednak Schillera we własnej interpretacji. Wymienia się tutaj „Marię Stuart”, wystawioną przez Państwowy Teatr w Kassel, oraz „Intrygę i miłość” zagrana przez *Wuppertaler Bühnen*¹⁴.

Uzupełnieniem uroczystego Tygodnia Szyllerowskiego w Stuttgarcie był wieczór recytatorski Ernesta Ginsberga, poświęcony głównie liryce Schillera.

Wśród wydawnictw poświęconych twórczości Fryderyka Schillera, jakie ukazały się w roku jubileuszowym, recenzenci wyróżniają książki opracowane przez Bernta von Heiselera, Gerharda Storza i Benno von Wiese¹⁵.

Najkrótszą z tych trzech książek jest praca Bernta von Heiselera: „Schiller, Leben und Werk”. (C. Bertels Mann Verlag, Gütersloh, s. 220). Heiseler interesuje się przede wszystkim życiem Schillera, gromadząc na niewielu stronach duży materiał biograficzny. Krytyka zarzuca jednak Heiselerowi, że poszedł niechlubnym śladem tradycji i nie dostrzegł, iż Schiller należał do aktywniejszych temperamentów politycznych swoich czasów, jak na to wskazuje wstęp do „Geschichte des Abfalls der vereinigten Niederlande von der spanischen Regierung”¹⁶. Dzisiejsze tendencje usuwania na dalszy plan problemu walki o wolność, tak charakterystycznego dla Schillera, jest zdaniem zachodnioniemieckiego recenzenta znamienne dla obecnych dążeń w NRF, zmierzających do traktowania twórczości artystycznej w oderwaniu od polityki¹⁷. Książka Heiselera napisana jest ze stanowiska niemieckiego klasycyzmu, z całkowitym jednak pominięciem tego obrazu Schillera, jaki wytworzył romantyzm, czyli Schlegla, Heinego i Nietzschego. Niechęć Heiselera do idealistycznego humanizmu, pozbawiona historycznej perspektywy, stanowi ten czynnik, na którym bazuje jego krytyka Schillera.

Książka Gerharda Storza „Der Dichter Friedrich Schiller” (Klett Verlag, Stuttgart, s. 528) stawia sobie całkowicie odmienne cele niż Heiseler¹⁸. Storza nie inte-

⁹ J. w.

¹⁰ „Schiller-Festwoche in Stuttgart”, j. w.

¹¹ O. F. Regner, j. w.

¹² „Schiller-Festwoche in Stuttgart”, j. w.

¹³ Clara Menck, j. w.

¹⁴ „Schiller-Festwoche in Stuttgart”, j. w.

¹⁵ Ludwig Marcuse, Die drei grossen Deutungen des Jahres. „Die Zeit”, 6. 11. 1959. — Erich Brock, Neues Schrifttum über Schiller. „Die Tat”, 7. 11. 1959.

¹⁶ Ludwig Marcuse, j. w.

¹⁷ J. w.

¹⁸ J. w.

resują szczegóły biograficzne, światopogląd czy nawet filozofia Schillera, lecz uwagę swoją zwraca głównie na twórczość dramatyczną, patrząc na nią jako na przejaw sztuki pojętej jako zjawisko autonomiczne. Storz wychodzi po prostu z empirycznego założenia, że Schiller jest przede wszystkim autorem szeregu ciągle jeszcze na nowo grywanych sztuk teatralnych, stara się on pokazać, jak dobrze sztuki te są zrobione. Nie konfrontuje jednak szyllerowskiej teorii tragedii z samymi jego tragediami. Zdaniem recenzenta, książka Storza może być przewodnikiem nie tyle dla krytyka, ile dla reżysera, aktora i widza teatralnego¹⁹.

Najobszerniejszą pozycją książkową wydaną z okazji Roku Szyllerowskiego w NRF, jest praca Benno von Wiese: „Friedrich Schiller” (J. B. Metzlerische Verlagsbuchhandlung, Stuttgart, s. 376). Książka Benno von Wiese, która zawiera m. in. takie rozdziały, jak „Grundformen des Erlebens”, „Politische, religiöse und literarische Strömungen in Württemberg des 18. Jahrhunderts”, „Strömungen der Popularphilosophie und der Lehrdichtung des 18. Jahrhunderts” — stara się pokazać, że poprzez twórczość Schillera dotrzeć można do zrozumienia czasów, w których on żył. Książka ta, zdaniem recenzenta, stanowi w pewnej mierze zsumowanie tego wszystkiego, co powiedziano dotychczas w dziedzinie studiów nad Schillerem²⁰. Brak natomiast, według opinii tegoż krytyka, książki, która na miejscu obrazu Schillera, jaki stworzono w przeszłości, dałaby nowy fascynujący jego portret²¹.

Poza książkami poświęconymi Schillerowi wydawnictwo Hausera przygotowało nowe, obszerne, pięciotomowe wydanie wszystkich jego dzieł (Friedrich Schiller, „Sämtliche Werke”, Carl Hauser Verlag, München, jeder Band 1000—1300 S.). Wydanie to jest oparte na pierwodrukach, a wyczerpujący filologiczny suplement do każdego tomu czyni z tego zbioru wydanie krytyczne. W pięciu tomach zebrano wszystkie dramaty i wiersze Schillera razem z tak ważnymi dla zrozumienia twórczości poety jego filozoficznymi i historycznymi rozprawami.

Wśród jubileuszowych uroczystości szyllerowskich były i wspólne imprezy zorganizowane przez artystów NRD i NRF. Tak np. Lipskie Teatry Miejskie wystąpiły z dużym powodzeniem gościnnie w Kassel z przedstawieniem „Don Carlosa”. Teatr z Kassel wystawił z kolei w Lipsku „Marię Stuart”. Ludowy Teatr z Rostocku wystąpił z przedstawieniem „Zbójców” w Bremie, spotykając się z bardzo serdecznym przyjęciem. Teatr z Bremy zakończył swoim przedstawieniem „Don Carlos” uroczystości szyllerowskie Teatru Ludowego w Rostocku. W Wittenberdze odbyła się ogólnoniemiecka uroczystość szyllerowska, podczas której wykonano IX Symfonię Beethovena z udziałem artystów z NRD, NRF i z zagranicy.

Co do oceny uroczystości szyllerowskich w Niemczech zachodnich, to można przytoczyć opinię ministra kultury NRD Abuscha, który w wywiadzie dla „Berliner Zeitung” wypowiedział się m. in. na temat przemówień Carla Zuckmayera, prof. Muschga i Fryderyka Dürrenmatta²². Mowę Zuckmayera ocenił minister Abusch jako „powierzchowną i felietonistyczną”. Natomiast Muschg, zdaniem Abuscha, wyraził cały późnoburżuazyjny pesymizm, mówiąc: „straciliśmy dzisiaj wiarę w wolność. On (Schiller) stał na początku, a my dzisiaj stoimy na końcu tej drogi”. Minister Abusch uważa, że nie można w taki sposób czcić Schillera, wielkiego poety narodowej i społecznej wolności, poety humanistycznego patriotyzmu. Wystąpienie Dürrenmatta i innych mówców minister Abusch ocenił następująco:

„Dürrenmatt powiedział w swojej mannheimskiej mowie wprawdzie wiele interesującego o Brechcie, lecz naturalnie niewiele na temat znaczenia Schillera

¹⁹ J. w.

²⁰ J. w.

²¹ J. w.

²² „Berliner Zeitung” z 28. 11. 1959.

dla rozwiązania dzisiejszych problemów naszego narodu. Różne inne mowy fałszowały Schillera, uważając go za „obywatela świata” i próbując pomniejszyć jego znaczenie dla naszego narodu. Fałszowały przez wypaczanie tego wszystkiego w jego rozwoju i twórczości, co wskazywało w przyszłość”.

Minister Abusch we wspomnianym wywiadzie powiedział jeszcze, że:

„Szczególne znaczenie uroczystości ku czci Schillera z okazji 200 rocznicy jego urodzin polega, moim zdaniem, na tym, że nasza republika wystąpiła w Weimarze w imieniu całego narodu i dla całego narodu”.

Michalina Boral